

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO!



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

Telegraficzne wiadomości.

Rendsburg, d. 11. Grudnia. — Dwa bataliony i jeden szwadron Duńczyków ruszyły naprzeciw Sorgbrück, cofnęły się jednakowoż bez uderzenia na naszych. Pod Mielberg i Lottorf przyszło do starcia się mało znaczącego.

Londyn, d. 9. Grudnia. — Parlament będzie zagajony dnia 4. Lutego.

Wiedeń, d. 11. Grudnia. — Za porozumieniem się z Prusami rozporządzono zmniejszenie armii, które też w części do skutku doprowadzają.

Paryż, d. 10. Grudnia. — Z powodu uroczystości dzisiejszej zapelniono kilka kolumn Monitora wymienieniem nazwisk wojskowych, którzy otrzymali krzyże legii honorowej lub posunięci zostali na wyższy stopień. Prezydent rzplitej darował załodze paryzkiej 12,000 fr. Na ratuszu odbył się bal świetny. Na posiedzeniu wczorajszym zgr. narodowego wniósł Montalembert o ścisłe święcenie niedzieli i karanie tych, którzy w tym dniu pracują lub chodzą do szynków. Wniosek reprezentanta Favrau względem niewolników odrzucono. Jutro rozpoczną się rozprawy nad reformą hipoteczną.

Neapol, d. 1. Grudnia. — Z powodu więźniów przyszło do rozruchów, wydawano okrzyki, niech żyją Włochy, armaty zatoczono i przywrócono spokójność.

Berlin, d. 11. Grudnia. — Naj. Pan dał wczoraj w południe na zamku Bellevue posłuchanie zamianowanemu przy dworze swym nadzwyczajnemu posłowi i pełnomocnemu ministrowi Stanów zjednoczonych północnej Ameryki panu Brand i przyjął z jego rąk pismo prezydenta Stanów zjednoczonych zawierzytelniające jako posła.

Przybył tu książę Jerzy Ghika z Bukarestu.

Książd Szafranek odwiedził Bernau i podarował tamecznym przełożonym gminy katolickiej 1000 tal., mówiąc, że w przeciągu lat 5, mają niemi opłacać nauczyciela, bo po upływie iego czasu, spodziewa się, że na inny sposób znajdzie się utrzymanie nauczyciela.

Wczorajszy Staatsanzeiger dopiero zamieszcza tekst olamunieckiej konwencji z Lloyda austriackiego, kiedy go od kilku dni już większa część dzienników niemieckich umieściła.

Dowiadujemy się z pewnego źródła, że zapowiedziany u nas świeży inkwaterunek, dotyczący batalionów drugiego powołania landwery, które będą rozpuszczone do domu z Berlina, jako punktu dośrodkowego wszystkich pruskich pruskich kolei żelaznych.

Drezno, dnia 5. Grudnia. — Od chwili jak rezultat konferencji ołomunieckich uspokoił umyły, odsuwając przynajmniej na teraz wszelką obawę wojny, objawia się nowego rodzaju niespokojność w średnich i mniejszych państwach niemieckich, a tę niespokojność dzieli nie tylko ludy, ale i rządy, nie tylko satellity Prus, ale i satellity Austrii. Niemcy tych małych kraików, przewidują, że jeżeli między Prusami a Austrią przyjdzie do zgody, nastąpi to nie inaczej, jak na zasadzie dualizmu, to jest, że Prusy i Austrija, będą trzymały równą zwierzchność nad rzeszą, tudzież na zasadzie centralnej władzy dyplomatycznej nie zaś reprezentacyjnej. Austrija bowiem i Prusy równy mają interes, w odsunięciu od rządu, reprezentantów całego ludu niemieckiego, jacy już składali zgromadzenie narodowe po roku 1848.; wolą widzieć władzę centralną w ręku ambasadorów, niż w ręku deputowanych. Podobna przyszłość grozi de facto zagładą wszystkim mniejszym państwom; popadłyby one pod rząd wyłączny Prus i Austrii, a w takim razie, nacóżby im się przydały dzisiejsze wysilenia bądź za jednym z tych mocarstw, bądź za drugim? Od kilku już dni organa nawet ministeryalne, bawarskie i hanowerskie, zwracają uwagę na tę okoliczność; przekładają państwom mniejszym, że nie masz dla nich innego ratunku, jak zawrzeć między sobą, w obec dwóch państw wielkich, najściślejsze przymierze; nastawać jednogłośnie na utrzy-

manie w centralnej władzy pierwiastku ludowego czyli reprezentacyjnego. Mniejsze państwa nie stanowią i trzeciej części ludności niemieckiej zostając pod rządem Prus i Austrii; powinny więc nagrodzić sobie siłą konstytucyjną, siłą ludową, co im braknie na siłę liczebną, jeżeli chcą utrzymać swą dawną udzielną i niepodległość. Biada Niemcom, jeżeli się podzielią na Niemcy północne i Niemcy południowe, zamiast pozostać Niemcami w całości.

Poprzedzam list mój temi uwagami, żeby wam donieść, o ważnej deklaracji rządu tutejszego na wczorajszym posiedzeniu izby stanów. Saksonia pierwsza ogłosiła urzędownie rezultat konferencji ołomunieckich, pierwsza dziś ogłasza urzędownie jaka będzie polityka państw średnich i mniejszych na przyszłych konferencyach drezdeńskich.

Dnia 4. b. m. to jest wczoraj, izba druga stanów ciągnęła dalej dyskusję nad budżetem. Gdy przyszło do wydatku 10,000 tal. na utrzymanie centralnej władzy niemieckiej, przyjęła go jednomyślnie, lecz na wniosek deputarki, dodała ważny warunek:

„aby rząd przy konstytucji centralnej władzy starał się o utrzymanie w niej, ogólnej reprezentacji niemieckiego ludu.“

Mala napozór okoliczność dała powód ministrowi spraw zagranicznych do następującego oświadczenia:

„Rząd — słowa są jego — nie spuści z uwagi co mu przypomina izba, i zaręcza, że przy rewizji konstytucji związku na przyszłych konferencyach drezdeńskich działać będzie zupełnie po jej myśli. Izba jednak użyła słowa: „reprezentacja ludu“; trzeba nam się względem niego dobrze porozumieć. Jeżli dobrze pojął myśl deputacji, we wniosku, który przyjęła izba, to mniemam, że pod wyrazem: „ogólnej reprezentacji niemieckiego ludu“ nierozumnie bynajmniej takiego ciała, jakim było zgromadzenie narodowe z roku 1848., to jest ciała wynikłego z bezpośrednich wyborów we wszystkich prowincjach państwa. Gdyby bowiem rozumiała takie ciało, rząd widziałby się w obowiązku, jak najmocniej mu się sprzeciwić. Próba uczyniona w r. 1848. tak jest wymowną, że już dzisiaj drugiej podobnej nikt sobie nie życzy. Nie mówię nie przeciw osobom, ale przeciw naturze instytucji; podobne zgromadzenie drugi raz zebrane, wzięłoby znówu taki sam kierunek, jakiego i wówczas sami jego członkowie zrazu nieprzewidywali. I w roku 1848. znajdowali się w zgromadzeniu ludzie umiarkowani i zachowawczego sposobu myślenia, a przecież dali się opanować marzeniom: i lubo wszystko im zapowiadało na horyzoncie politycznym, że rzeczywiste państwo niemieckie jest wcale inszém od tego, o jakim marzyli, z tém większém zapalem usiłowali przeprowadzić swój ideał, i tym sposobem wpadli w zasadę wszechwładztwa ludu. Ideał musiał naturalnie zetrzeć się z rzeczywistością, a w tym boju, ile to wylało się krwi i łez! Najboleśniej tego doświadczyła Saksonia i zapewne z odebranej nauki korzystać nieomieszką. Rząd przeto saski jest tego mniemania, że reprezentacja ludu przy związku, może być zaprowadzoną ze skutkiem i bez wstrząśnień, jedynie w kształcie deputacji od izb każdego pojedynczego kraju. Taka deputacja nie tylko jest możebną, ale nawet nieodzowną do trwałego i pomyslnego urzędowania stosunków niemieckich. Idzie bowiem o to, ażeby Niemcy zamiast być związkowym państwem (bundesstaat pozostały, jak dawniej związkiem państw (staatenbund), na co już dzisiaj wszyscy zgodzić się muszą. Zamiar zrobienia z Niemiec związkowego państwa, (alluzya do unii pruskiej) zupełnie się nie udał, i gdyby raz jeszcze przywrócić je chciano choćby tylko w części Niemiec, rząd wszelkimi siłami, będzie mu się opierał. Podobna bowiem kreacja nieby innego nie zrzuciła, jak podział Niemiec na dwie lub trzy części, a ztąd takie samo ziarno zwaśnień i zatargów, jakie widzimy od lat dwóch. Właśnie więc dla tego, że związek państw (staatenbund) jest nieodzownym, potrzebną jest przy jego rządzie i reprezentacji izb; albowiem takowy związek powinien być wpływem państw pojedynczych jeżeli ma żyć w harmonii z konstytucjami państw pojedynczych,

i zaszczerpieć w całym narodzie niemieckim spokojność, porządek i wzajemną ufność.

Rząd bawarski niezadowolony z ołomunieckich układów. Widzi on w zawieszeniu związku aż do ukończenia konferencji w Dreźnie, naruszenie ustaw związkowych; i dla stawienia się przeciw dwóm państwom niemieckim głównie traktującym losy Niemiec, rząd ten zamysła wejść w stosunki z innemi drobniejszemi państwami niemieckimi. Wirtemberg już przystąpił do tej nowej koalicji, Hanower już poprzednio o tém pomyślał i wciągnął do wspólnego interesu Oldenburg i oba Meklemburgi, a to wówczas kiedy interwencja zbrojna spodziewana była do Holsztynu. Z łatwością też porozumieć się zdołają oba te związki północnych i południowych krajów. Tym sposobem sprawa niemiecka przed kilką dniami prawie że załatwiona, na nową niepewność może być wystawiona. Nie możemy jednak wierzyć wieściom, jakoby Bawaryja zamyslała szukać protekcji Francji lub Rosyi. Pierwsza nie zechce się mieszać do cudzych spraw i tym sposobem wojnę ogólną wywołać, druga wpływ swój szeroko w Niemczech rozpostarłszy nie zapomni i o Bawaryi.

Monachium, d. 7. Grudnia. — W pałacu księcia Karola, feldmarszałka armii, poczyniono dziś rozporządzenie ważne dotyczące armii zruchoconej. I tak słyszymy, że z powodu zbierania armii pruskiej nad granicą saską, posunąć się mają wojska nasze nad granicę bawarsko saską. Bateria artylerji konnej, która dotąd w Staffelsstein stała, otrzymała rozkaz drogą telegraficzną, aby jutro do Hof wyruszyła i wieczorem jeszcze w tym samym dniu na miejscu przeznaczonym stanęła. Bateria zaś zostająca dotąd w Hünfeld (elektorstwie heskiem) zajmuje stanowisko pod Staffelsstein. Wieści rozgłaszane przez dzienniki bawarskie o wstrzymaniu pochodów wojska i zawieszeniu naboru wojskowego są zupełnie mylne. Jeżeli w rzeczy samej oddziały niektóre w pochodzie się zatrzymały, pochodziło to ztąd, że nowy plan ustawienia armii ułożono, i wojsko to w innym kierunku się udało. Co się zaś tyczy odwołania naboru wojskowego, donieść możemy, że dzisiaj właśnie nadszedł rozkaz urzędowy zawiadamiający, że 16. m. b. rozpocznie się ów nabór i że z klasy urodzonych w roku 1828. dodatkowo jeszcze 6000 ludzi wzięść mają. Ponieważ oprócz tego jeszcze branka z roku 1829. w ilości 13,000 ludzi ma nastąpić, a dymisji teraz nikomu niedają, przeto armia bawarska istotnie do 100,000 dojdzie, i lekko licząc na miesiąc 3.000.900 zł. utrzymanie jej kosztować będzie. — Dochodzi do uszów naszych pogłoska w sferach wyższych upowszechniana, że Augsburg ma być okopami wzmocnionym. Oficerowie od inżynierji uznali bowiem, że ten punkt jest nader ważnym pod względem strategicznym, jako węzeł przecinających się kolei żelaznych, albowiem potem stolica Monachium przez łańcuch twierdz Ulm, Augsburg i Ingolstadt dokładnie od północy zasłoniętą będzie. Pomysł ten znalazł podobno u dworu wielkie pochwały.

A n g l i a.

Londyn, 7. Grudnia. — Naradę prywatną na dzień 10. naznaczoną odłożono do dnia 12. t. m. Prawdopodobnem jest, że na niej uchwalą odroczenie parlamentu aż do Lutego. — Gazeta Times przestraszona została wystąpieniem izby drugiej w Prussii, mięsza pana Vincke i t. d. wprost z stronnictwem demokratycznym i stawia na końcu przydłuższego artykułu alternatywę, że albo stronnictwo wojny w Prussii zwycięży, co by do upadku kraju prowadziło, lub ulegnie na koszt stosunków konstytucyjnych, które koronną jak i lud równie wysoko cenić powinny. Ponieważ wiadomą jest rzeczą, jak mało Times myśli o popieraniu i stawianiu w obronie zasad konstytucyjnych w Niemczech, przeto zwrot ten dosyć wyraźnie okazuje, jakich skutków każe się spodziewać stronnictwo to, które od dość dawnego czasu w artykułach dziennika tego względem Niemiec rozprawia. — Wczoraj był Londyn przez cały dzień tak gęstą mgłą otoczony, iż prawie wszędzie świece zapalić musiano. Przewożenia przez Tamizę zaniechano, pociągi na kolejach z powodu wielkiej ostrożności wstrzymano, a na wodzie wydarzyło się kilkanaście przypadków, jednakże z nie zbyt wielkiem nieszczęściem połączonych.

Według listu prywatnego z Buenos Ayres z 6. Października, podobno Rosas ma istotnie zamiar, Brazylii wojnę wypowiedzieć. Przynajmniej liczne oddziały wojska przechodziły przez ulice miasta tego pośród okrzyków i poruszeń wojennych: śmierć cesarzowi Brazylii!

F r a n c y a.

Paryż, d. 7. Grudnia. — Pomiędzy ministrem wojny a komisją administracyjną, której polecono wypracować projekt do prawa, według którego ma być Algierja rządzoną, dotąd niema zgody. Komisja utrzymuje, że już czas nadszedł, aby w Algierji do administracji przypuszczano urzędników cywilnych, minister wojny temu się sprzeciwia i nie chce hierarchii wojskowej tamże nadwierać żywiołami cywilnymi.

Lamartine dowodzi w artykule swym o Niemczech, że pokój dla Francji jest koniecznym: koniecznym jest pokój dla Rzeczypospolitej, ponieważ wojna odwraca w niebezpieczny sposób uwagę od wolności; z łatwością fanatyzuje żołnierzy na rzecz Bonapartego, Kromwela, a nawet Monka, smutnych bohaterów zdrady, których dla tego chwala, jak to uczynił jeden z naszych wielkich mężów stanu, że dobrze kłamali.

Na wieczorze u prezydenta ostatnim, było przeszło 3000 osób. Aby

tak licznych gości pomieścić, powiększono główny salon długą galerią szklaną wchodzącą w ogród. Galeryą przyozdobiono girlandami i draperiami bardzo sztucznie, tak że za pomocą polysku światła różnobarwnych, zdawała się być podobną do pomieszczenia czarodziejskiego. Nad wszystkie kobiety świeciła księżna Kallimake, żona posła tureckiego, słynna nie tylko z nadzwyczajnej urody, ale jeszcze z powodu ogromnej wartości drogich kamieni, w których się okazuje. Wszystkie paryskie damy zazdroszą jej urody i przepychu w ubiorach. Po niej Rosyanki zaćmiły Paryżanki. Z gości politycznych, nie było widać złowieszczych twarzy burgrabów, nie było ani małego Thiersa, ani chudego Changarniera. Zamiast nich ujrano mnóstwo dziennikarzy i poetów, sztukmistrzów i autorów, w ogóle całą inteligencją stolicy. Był i Lamartine pomiędzy nimi i tego prezydent serdecznie witał.

Miasto Paryż wyprawia wielki bal dla prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 10. Grudnia. Cisną się po bilety i mówią, że najmniej 25.000 gości będzie na tym balu. Widzieliśmy na ten bal przystrojoną salę na ratuszu, możemy powiedzieć, że jest najpiękniejszą na całym świecie.

Wielu chirurgów za pozwoleniem naszego rządu weszło w służbę austriacką, ponieważ armii austriackiej zbywa na chirurgach.

Przełożony klasztoru lazarystów w Alepo przybył tu, celem zbierania składek na złupionych tamże przez zbuntowanych Turków chrześcijan.

Jeden kapitan od głównego sztabu wyrachował, że armia rosyjska w 300,000 żołnierzy i 600 armat z całemi obłogami stanąć może w przeciągu dni 17 z Częstochowy nad Renem, za pomocą kolei żelaznych.

— Jak widzimy najzupełniejszą zgodą panuje między izbą i rządem; zgoda wzmocniona odstąpieniem propozycji pana Créton, którą orleaniści poświęcili z ujmą własnego honoru. Powiadają, że prezydent korzystając z tak dobrego usposobienia izby wniosł obecnie projekt swjej dotacji na rok 1851, i jak się zdaje projekt ten nie znajdzie przeciwników oprócz ostatniej lewicy. Mówią, że pan Molé był mu przeciwny; jemu to przypisywano owe sławne wyrażenie: «Pas un sou de plus, pas une heure de plus.» — Nie zdaje nam się, aby pan Molé miał jakieś powody do tak mocnej przeciw prezydentowi opozycji, jest to bowiem człowiek, który przez długi ciąg parlamentarnego życia wszystkie opinie potrochu podzielał, do wszystkich rządów należał. a powiadają, że najmocniejsze sympatyje wiąza go z cesarstwem. Jakoż miał zaledwie lat 25 (1806), kiedy wydane przez niego dzieło: «Essais de morale et de politique» zwróciło nań uwagę cesarza, gdy pan Molé badając w owym piśmie naturę ludzką przyszedł do konkluzji, że najlepiej odpowiadającym jej rządem jest właśnie ten, który świeżo wybrano. Obsypał go za to Napoleon łaskami. Zamianował radcą stanu, później jenerałnym dyrektorem dróg i mostów, a później jeszcze podniósł go do godności wielkiego sędziego. Przez cały czas trwania cesarstwa pan Molé był jednym z tych ludzi, którego Napoleon najwięcej lubił, szanował i używał, z owych to czasów wyniósł Molé reputacją Bonapartysty. Po bitwie pod Waterloo pan Molé nie usunął się od legitymistów i wkrótce został ministrem, lecz tę sprawował tylko przez rok (12. Września 1817 do 28. Grudnia 1818). W owym czasie popadł w niełaskę a raczej w zapomnienie, bo od r. 1818 aż do 1830 żył z dala od urzędów i gabinetów. Starsza więc gałąź Burbonów najmniej podobno u pana Molé ma sympatyj chociaż stosunkami pokrewieństwa (zięć jego jest legitymistą) złączony jest z zwolennikami dawniej monarchii. Po rewolucji lipcowej pan Mole był jednym z pierwszych doradców, którzy otoczyli tron z roku 1830 i należał do gabinetu zamianowanego nazajutrz po rewolucji przez Ludwika Filipa jeszcze jako regenta. — Lecz mimo wysokiego szacunku jaki miał Ludwik Filip dla zdolności i doświadczenia tego męża stanu, przypadek zdarzył, że pan Molé nie należał do żadnego większego gabinetu i po kilka razy wzywano go do utworzenia składu ministerjum, lecz za każdą razą upadł. Od r. 1832 do 1836 nie należał do spraw; w ministerjum z dn. 6. Września miał rolę podrzędną bo pan Guizot zajął pierwsze miejsce. Dopiero od dnia 15. Kwietnia 1837 do 15. Kwietnia 1839 zostawał na czele rządu i w kwestji okupacji Ankony jak Niemniej w sprawach Belgii, zagrożonej podówczas wojną holenderską, dał dowód na mównicę wielkiego talentu. Kiedy nadeszła koalicja, pan Molé walczył dosyć zwycięsko, bo miał większość 8 głosów, ale zdawało mu się, że go król poświęcił, podał się do dymisji. Odgadł jego myśl Ludwik Filip, podania nie przyjął i zachęcał, ażeby się odwołał do wyborców. Opinia okazała się nieprzyjazną gabinetowi z d. 15. Kwietnia i p. Molé usunął się w przekonaniu, że jego upadek widziano z radością w Tuileryach. Że zaś od tego czasu Ludwik Filip nie przywołał go do spraw, hrabia Molé aczkolwiek żałował upadku dynastji sądził jednakowoż, że ona nie umiała go ocenić. Znając więc te szczegóły życia hr. Molé, trudno jest w istocie zgodzić się z opinią, która go na stronę orleanistów przekłada, jestto w ścisłym znaczeniu konserwatysta, mniej dbający o dynastję i osobiste rządzących interesa. Według swego przekonania oświadczył się kilka razy, że i lud jest niechętnym przedłużeniu władzy prezydenta, i że to jest jedyne rozwiązanie trudności, chyba żeby w obecnych nieszczęśliwych czasach, dodał, nie było już możliwości rozwiązania.

Księcia Kapui, brata króla neapolitańskiego, już po raz drugi wierzy- ciele aresztują. Pierwszą razą uratowało go zaręczenie jednego adwokata,

wczoraj zaś przysłano mu woźnych z rozkazem aresztowania go za 18.000 fr., które żona jego winna modniarce Lénormand za stroje. Książę zabarykadował się w swoim mieszkaniu, tak iż słudzy sądowi musieli gwałtem wyrywać zamki i wybijać drzwi nim dotarli do jego królewiczowskiej mości; schwytali go nareszcie i sprowadzili do prezydenta sądu, który mu dał jeszcze zwłokę na 25 godzin, z wyraźnym zastrzeżeniem, iż go po tym czasie do więzienia odprowadzić każe.

Strazburg, d. 8. Grudnia. — Nie wielką tu mają nadzieję w utrzymaniu pokoju, mimo olomunieckiego układu, i to też pokazało się, podczas rozpraw w zgromadzeniu narodowym w dniu 5. b. m. Najnowsze rozporządzenia ministra wojny dowodzą, że jeszcze znaczniejsze nastąpią uzbrojenia, ponieważ pozostałych urlopników zawiadomiono, aby byli gotowymi każdej chwili do powrotu. Czterdzieści tysięcy rekruta idzie w tym jeszcze tygodniu do swych pułków. Nasze garnizony powiększono o 18.000. Chociaż wojna w tej chwili niewybuchnęła, jednakowoż pokój nie jest zapewniony.

W ł o c h y.

Turyń, 3. Grudnia. — Risorgimento gani, że w senacie zainteresowano ministrów ze względu na kwestyę rzymską, kiedy izba deputowanych tę kwestyę delikatną milczeniem pominęła. Jenerał major hr. Ferdynand Prat i jenerał major, adjutant króla sardyńskiego, Morozzo della Rocca zamianowani zostali członkami nieustającej rady wojennej. — Dekretem królewskim powołano radców prowincjonalnych i obwodowych dla naradzenia się nad budżetem na rok 1841.

A u s t r y a.

Wiedeń, 8. Grudnia. — W tych dniach jeszcze spodziewają się, że feldm. Radetzki dostanie tytuł jeneralissimus armii austriackiej, i przytém będzie wielka uroczystość wojskowa. Powiadają tu, że feldmarszałek z całym sztabem swoim już w przyszły czwartek do Włoch wyjeżdża, jednak osoby dobrze zawiadomione utrzymują, że on krótki tylko czas tam zabawi, dla nadania więcej świetności ogłoszeniu konstytucyi krajowej w tej prowincyi, którą już podobno cesarzowi do potwierdzenia przedłożono. Namieśnikiem Lombardyi zamianowanym być ma arcyksiążę z rodziny cesarskiej. — Administracya kraju zamierza znaczną część żydów galicyjskich już w przyszłej wiosnie przenieść na separowane z samych żydów składające się kolonie, do puszczy węgierskich, które są zdadne do uprawiania, przydawszy im tylko instruktora ekonomicznego. Za miarę do tego posłużyć ma wypadek zamierzonego teraz popisu. — Ponieważ w Danii wolność wyznania przez dotyczące postanowienia praw zasadniczych państwa uznana, i wolne wykonywanie obrządków innych religii obok duńskiego kościoła ludowego pozwolone zostało, przeto rząd austriacki widzi się spowodowanym do złożenia patronatu swego nad gminą katolicką w Kopenhadze. W skutek tego obydwoh księży przy cesarskim poselstwie tamże umieszczonych od obowiązków uwolniono. Starszy z nich jednak, Aloizy Zimmermann pozostanie przez niejaki czas jeszcze w Kopenhadze dla dopomożenia gminie w uregulowaniu jej przyszłych stosunków, młodszy zaś Józef Ackermann powołany zostanie do kapituły w Leitmeritz w Czechach. — Na giełdzie zbożowej przytrzymała policya 6 osób, które wydalone z giełdy pieniężnej tam się z rzemiosłem swoim przeniosły i jako zdalnych do służby wojskowej w kamazie odesłala.

Z nad granicy czeskiej donosi dziennik drezdeński, że dn. 6. m. b. do Warnsdorf, czeskiej wsi pogranicznej, 900 żołnierzy czystej krwi kroatyckiej przybyło, i tam po kwaterach się rozłożyło. — Natłok wojska w Czechach wzdłuż całej granicy jest dotąd tak nadzwyczajny, iż częstokroć ma lenkie wioszczyny po całej kompanii na kwaterze mają. Po większej części pulki tutaj stojące składają się z Polaków, Włochów i Węgrów. Niemców prawie wcale tu niema, gdyż tych namyślnie do Włoch wysłano. Usposobienie oficerów jest w przecieciu za wojną, przynajmniej tak okazują, jakby im się chciało pójść w zapasy z nieprzyjacielem, częścią zapewne też dla tego, iż leżą owe zbyt nędzne bardzo im się sprzykrzyły, a spodziewają się, że przekroczywszy granicę w pałacach samych rozwalać się będą. Przytém nieszczędną też szyderstw i przedrwiawych na Prusaków, i to w sposób częstokroć najgubrowszy. Pomiędzy oficerami młodszymi dość powszechne jest mniemanie, że wojska austriackie w krótkim czasie wkroczą do Berlina i Prusacy będą przymuszeni Śląsk oddać napowrót. Tymczasowo pocieszają się wielce zajęciem rychłem Drezna. Żołnierze zaś, pomiędzy którymi szczególnie wiele bardzo młodych ludzi widać, okazują niezadowolenie, i jedynie kary surowe, jak chłosta, kije i chodzenie przez różgi utrzymuje ich w niejakiem posłuszeństwie. Osobliwie Węgrzy i Włosi w wysokim stopniu niezadowoleni z losu swego. Młody pewien rekrut z cennej rodziny w Lombardyi, z tęsknoty za domem dezertował, lecz został napowrót schwytany, i skazany na pięciokrotne chodzenie przez 300 różg tam i na powrót. Żołnierze włoscy niechcieli egzekucyi tej wykonać i różgi ponalamywali. Użyto więc żołnierzy z pulku słowackiego, i nieszczęśliwy ten młodzieniec przy trzecim pochoździe padł i ducha wyzionął. Te i tym podobne przypadki dość często się teraz powtarzają, ale ile możności starają się je zataić, aby wiadomość o nich niedoszła do publiczności. Pieniędzy srebrnych w Czechach wcale już teraz niewidac; miejsce ich zastępują teraz w handlu znaczniejszym poszarpane noty bankowe, a pomniejszym

marki drewniane, skórzané i żelazne. Oficerowie spodziewają się bardzo, że przy wkroczeniu ich do Saksonii i Pruss pieniądze papierowe austriackie otrzymają tam kurs przymusowy, aby oni je za całkowitą wartość nominalną wydawać mogli. W okolicy naprzeciw Zittau i Görlitz przyszedł w tych dniach znaczne oddziały Kroatów, którzy podczas ich krótkiego tu dopiero pobytu wielu już okrucieństw się dopuścili. Mianowicie podobno o prawie własności niemają Kroaci i Serezanie jasnego wyobrażenia i co nie jest gwałtem przybite lub nieruchome nie uchodzi prawie przed ich chciwymi rękami, lubo skoro się kradzież wyda i udowodni sprawca częstokroć chłostą stu kijów karany bywa.

Wiedeń, d. 7. Grudnia. — Rząd czujnem okiem patrzy na wypadki w Bośni. W tych dniach konsul z Belgradu ważne w tej mierze przesłał wiadomości. Powstanie się szerzy. Omer basza pomimo ostatniego zwycięstwa, spotyka coraz większe trudności. Partya staro-muzułmańska kieruje ruchem, w prowincyach i w stolicy. Reszta basza lgnie coraz więcej do dyplomacyi dworów zachodnich. Jest to skazówką obawy wpływów przeciwnych. Gabinet austriacki stoi dotychczas na obserwacyi. Lecz zdaje się w gruncie być przychylnym polityce sultana. Jesliby powstanie w Bośni miało wzięść górę, interwencya dla utrzymania całości państwa Ottomańskiego ze strony Austrii, byłaby niezawodną.

Jest coraz więcej obawy, żeły w Berlinie nieprzyszło do wstrząśnienia. Cała nadzieja polega na p. Manteuffel. Rozsadek i odwaga tego ministra są dostateczną gwarancją, jeśli się potrafi utrzymać w środku między dwoma naprzeciw siebie stojącymi partyjami.

Na konferencyę do Drezna ze strony Austrii, zdaje się, że wysłanym będzie hr. Rechberg, dawniejszy poseł austriacki w Monachium. Na konferencyi, jak się dowiaduje z pewnego źródła, położonemi zostaną przez Austrię stanowcze punkta i zakreślonym czasem do ich zdecydowania. Ostateczna konfirmacya jest przy Bundestagu.

Koresp. austr. w obszernym artykule traktuje o misyi rady państwa, której działalność w następny określa sposób: Rozumie się samo przez się, że nie jest zadaniem rady państwa zajmować się drobnymi sprawami, gdy takowe z natury swojej bezpośrednio do zakresu działania organów władzy wykonawczej należą. Idzie tu zaś o stworzenie poważnej, światłej i wyższej nad wszelkie pretensye stron i nad codzienne wąskie administracyjnego życia korporacyi, któraby mianowicie w ważnych wypadkach prawodawstwa i w ważnych kwestiach spornych ministeryum radą swoją wspierała.

Dotyczący paragraf naszej konstytucyi postanawia, że przy mianowaniu członków tej rady rozmaite części składowe monarchii uwzględnionemi być winny. To postanowienie musi niewątpliwie wejść do statutu, mającego urządźć skład i działalność rady państwa. W ten sposób zabezpieczona jest tyle częstokroć różnorodnym interessom monarchii, jak i różnorodnym wymaganiom narodowości i rozmaitym potrzebom krajów koronnych najpotrzebniejsza i najwięcej zaspokajająca rękojmia skutecznego w rządzie uwzględnienia. Nadto zyskują ludy monarchii radosne upewnienie, że wszystkie prawa i rozporządzenia, które dotąd wydawane być musiały w kształcie prowizorycznym, na przyszłość poddawane będą badaniu rady państwa. A któżby mógł zaprzeczyć że doświadczeni, światli i wyżsi nad namiętności ludzkie niemający sędzi o interesach stron i ich pretensyach, a przynoszący do prac swoich charakter surowy, uczciwy i rozsądnie postępowy, wszystkie posiadają przymioty aby się stać podporą tronu i być rękojnią dla ludu?

Co się tycze nadmienionego wyżej postanowienia, że przy obsadzeniu posad radców państwa rozmaitość krajów koronnych uwzględnioną być winna, takowe okaże się bez wątpienia zbawiennem. Z samej natury administracyi wynika, że w łonie samego ministeryum jedna myśl główna, jeden kierunek, jedno dążenie panować musi. Za każde postanowienie rady ministrów odpowiedzialni są solidarnie wszyscy jej członkowie. Inaczej rzecz się ma z radą państwa, tam wolno jest pojedynczym członkom przeprowadzać osobiste swoje zdanie, i powagą swojego dowodzenia wspierać je i zastrzegać. Gdy bowiem rada państwa nie wydaje stanowczych uchwał, ale tylko swoje opinie, niepotrzeba w niej zatem absolutnej zgodności, i odrębne zdanie pojedynczych członków, zupełnie odosobnione, może zyskać przewagę wedle ważności przytoczonych na jego poparcie dowodów. Jednem słowem: rada państwa przedstawia żywiół rozważi, ministeryum zaś siłę czynu w żywym państwa organizmie.

Na wspólnem działaniu tych dwóch potencji, polegać będzie porządkny rozwój politycznego życia, normalnym i trwałym odpowiedni stosunkom.

Rozległe doświadczenie jakie nowomianowany prezes rady państwa we wszystkich gałęziach publicznych interesów posiada, wysokie, a nawet rewolucyjnymi katastrofami lat ubiegłych nienaruszone zaufanie, jakie we wszystkich klasach ludności obudza, jego wypróbowana uczciwość i znany takt w postępowaniu odpowiedniem rozsądnym wymaganiom czasu, uzdalniają go szczególnie do wysokiej posady, na jaką go wola monarchy powołała. Tuszymy sobie, że i wybór członków rady, równie radosne obudzi współuczucie. — Prawo o zaprowadzeniu monopolu tabacznego w Węgrzech już przedłożone zostało do sankcyi cesarskiej. Postanowienia jego mają jeszcze przed tegorocznym zasiewem wejść w wykonanie.

Finanse austriackie (dokończenie).

W następujących poniżej uwagach nad gospodarstwem finansowym i źródłami dochodów Austrii, będziemy brali za podstawę obrachunki i wykazy roku 1847, a to ażeby bardziej pewnie mieć przed sobą liczby, ile że wypadki polityczne i finansowe r. 1848. są całkiem wyjątkowe.

Dochody wynosiły w 1847 r. 151,545,561 reńskich; a mianowicie: z podatku gruntowego i podymnego 42,199,045 zlr.; z podatku konsumcyjnego 20; z cel 19½; za sól 25½; za tytuń i tabakę 12½; z przychodu dóbr narodowych 4 miliony. W ogóle podatki niestałe przynosiły 94, a stałe tylko 48 milionów. Wziąwszy średnią proporcjonalną, wypada w Austrii na każdą głowę podatku 6 zlr. 29 gr. 29 krajcarów; kiedy tymczasem w Prusach wypada 8 zlr. 18 krajcarów, we Francji 16 zlr. 24 gr., a w Anglii 18 zlr. 35 krajcarów. Pokazuje się ztąd, że ciężar podatkowy w Austrii nie jest stosunkowo jeszcze tak wielki. Że go dotychczas nie powiększono, płynie ztąd, iż minister finansów nie chciał występować z nowymi wielkimi reformami podatkowania przed rozpoczęciem regulacji stosunków pieniężnych; z wyjątkiem chyba świeżego podatku od dochodu, obrachowanego na 40 milionów. W każdym razie przypuścić można, że podatek we dwójnasób zwiększonym być może bez dotkliwego przeciążenia podatkującej ludności. Podwyższenie to wszakże da się tylko uskutecznić w podatkach stałych, przy opłaceniu których obywatel z zupełną świadomością dopełnianego obowiązku ciężar ponosi.

Przeciwnie podatek niestały, czyli pośredni, dotyka zarówno Austriaków i cudzoziemców, zamożnego i wyplacalnego, posiadacza i proletariusza, a to bez względu na słusność i możność. Albowiem kartofli potrzebuje prosty człowiek, ażeby zapłacić swój żołądek, nie mogąc go nasycić; za to opłacać musi podatek konsumcyjny. Wprowadzania towarów potrzebuje kupiec, bo za wywóz swój musi otrzymać jakąś wartość, za to opłaca cło. Bez soli ani człowiek, ani bydło żyć nie może; podatek od soli ogranicza tę potrzebę natury. Tytuń zmniejsza uczucie głodu; państwo więc waruje sobie udział w zysku ze sprzedaży tego artykułu. Świat jest zepsuty, trzeba stawać przed sądem; nieszczęście to opłacać trzeba jeszcze stemplem. Kupiec musi listy pisać, żeby zyski ciągnął; państwo więc na tym zasadza pewność swego zysku od opłaty listowej. Każdy kto w ruchu i obrocie społeczno-handlowym udział bierze, musi bitych gościńców używać; a więc zakładają mu po drodze rogatki.

W tym to rodzaju wyzyskiwania siły podatkowej ludu, leży główna wada austriackiego gospodarstwa finansowego. Podatki niestałe tak są już obecnie dotkliwe i przeciążające, że ich podwyższać nie można; sam zaś system podatkowy opiera się na rozporządzeniach, które koniecznie przypuszczają możność obejścia przepisu ustawy.

Kopalnie soli do Austrii dziś należące, które obszernością i obfitością wydatku mogłyby starczyć na umorzenie całego długu państwa, mały stosunkowo przynoszą dochód. Przyczyna tego oczywista. Ceny soli tak są wysokie, iż ten tak ważny dla fabryk mineral, ograniczony ma tylko odbyt, a rząd zbyt mało opiekuje się przemysłem, iżby go postawić mógł w możności współubiegania się z zagranicą.

Z innych dochodów najznaczniejszymi są: opłata stempla i podatek konsumcyjny. Opłata stempla już jest bez miary wysoka (na przykład stempel przy kupnie wynosi 5 procentu); konsumcyjny zaś podatek z natury już swojej podwyższenia nie dozwala.

Dobra narodowe wreszcie, które rocznie 4 miliony przynoszą, niemają wielkiej wartości rzeczywistej, a w razie sprzedaży wartość ta jeszczeby

bardziej spadła. Jako maximum przyjąćby można 80 milionów reńskich. Jest to suma którą, w uporządkowanych finansach, na sam już tylko fundusz umorzenia długu krajowego obrócićby wypadało.

Naprzeciw tym dochodom nie odpowiadającym ani rozległości państwa, ani jego długom, stoją wydatki bez miary wysokie.

Koszta wojska stojącego pochłaniają już na siebie wszystkie dochody państwa. Przychodzi potem suma 4 milionów reńskich na utrzymanie dworu, i 40 milionów pensji dla urzędników (których liczba, nawiasem mówiąc przeszło 100 tysięcy wynosi), tak że koszt administracji wynosi 21 procentu dochodu, czego nie ma przykładu w żadnym innym państwie.

Widzimy z tego powierzchownego poglądu: że podatków niestałych powiększać nie sposób; że natomiast możnaby zwiększyć nieco dochody przez podwyższenie podatków stałych, jak niemniej zmniejszyć wydatki; że wszakże pomimo to wszystko zaledwie się opędzi bieżącą potrzebę i bilans w najlepszym razie nie jest w stanie wykazać przewyżki odpowiedniej długom państwa i wymagalnościom tych długów.

Z tego wszystkiego więc musi to wynikać, co zawsze wynika, tak w małym jak w wielkim, kiedy passiva większe aniżeli activa, kiedy wydatki wyższe od dochodów, jednym słowem wynikać musi bankructwo.

Rzeczywiście bankructwo już w Austrii istnieje; bo czymże innym jest dzisiejszy stosunek monety do papieru? Kto nie jest bankrutem, tego weksle pełną wartość posiadają. Banknoty są austriackimi weksłami państwa; a jak widzimy, lud redukuje ich wartość o 30 do 50 procentu. Że zaś banknoty są rzeczywiście długiem rządowym nie zaś banku narodowego który je w obieg puszcza, wykazaliśmy to w poprzednich wywodach naszych w tej mierze.

Dyrekcja kolei żelaznej północnej robiła wczoraj pierwszą próbę oświetlenia gazem wagonów; próba ta najpomyślniejszym uwieńczona została rezultatem.

Rzeczy domowe.

Poznań. — Posiedzenie reprezentantów nadzwyczajne d. 10. Grudnia. (Dokończenie.) Rozprawy rozpoczęły się żwawo nad wnioskami magistratu. Kaatz pierwszy w tym przedmiocie przemówił i żądał, ażeby przed wszelką uchwałą, zdał sprawę szczegółową o całym majątku gminnym, bo tym sposobem okazać się może, jaki udział brać powinni mieszkańcy gminy poznańskiej w ciężarach publicznych, a wykaz papierów będących własnością miasta, wynoszących 30,000 tal. na ten cel nie wystarcza. Ze zdaniem mówcy znaczna część reprezentantów zgadza się. Przewodniczący oświadczył, że należałoby wybrać komisję, któraby na następnym posiedzeniu zdała sprawę o tym przedmiocie i chciał odczytać wniosek i memoriał magistratu wraz z regulaminem, ale Crousaz oparł się temu, mówiąc, że tak obszerny memoriał niełatwo pamięcią uchwycić i należałoby go wprzód wylitografować i rozdać pomiędzy reprezentantów. Na to zgromadzenie się zgadza. Przyjąto następnie do rozpraw nad zastawieniem papierów w król. banku, aby 20,000 tal. mieć na wydatki potrzebne. Crousaz był przeciw temu, ponieważ kredyt ten stoi w ścisłym stosunku z ogólnym i dla tego należałoby nieodzownie wydatki tymczasowo zakryć kredytem kasy oszczędności, który otworzonym został na 20,000 tal. téżże kasie, a dopiero z niego ruszono 3000 tal. Na wniosek Kaatza zezwolili reprezentanci na otwarczenie magistratowi tymczasowo kredytu na 8000 tal. W końcu przyjęto wniosek przewodniczącego, ażeby liwerunki puszczane były przez licytacje in minus. Posiedzenie odroczono.

POGRZEB.

Wczoraj o godzinie 1½ z południa zasnął łagodną śmiercią po 11-dniowej chorobie, obywatel tutajszczy, młodziutki Józef Stark, przeżywszy lat 54. Pogrzeb w smutku rodzina donosi o tym wszystkim zamięscowym krewnym i przyjaciółm, nadmienając, iż pogrzeb odbędzie się w sobotę na dniu 14. m. b. po południu o godzinie 3ciej.

Poznań, dnia 13. Grudnia 1850.

SPRZEDAZ KONECZNA.

Dobra szlacheckie Stanomin i Stanomska wola, landszaftownie na 40,204 Tal. 16 sgr. 2 fen., i 14856 Tal. 8 sgr. 4 fen. otaxowane wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 20. Czerwca 1851. r. przed południem o godzinie 10tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknięciem prekluzji zgłosili najpóźniej w terminie oznaczonym.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele:

- 1) dziedzic Lubomęski,
- 2) interessenci massy likwidacyjnej Franciszka Ignacego Lochockiego,
- 3) spadkobiercy Prezesa Schroeter,
- 4) Radca Józef Busse,
- 5) Adelheida Schöning,

6) Kassier Herrendorfer, zapożywają się niniejszym publicznie.

Inowrocław, dnia 7. Grudnia 1850.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I.

SPRZEDAZ KONECZNA.

Sąd powiatowy w Środzie. — Wydział pierwszy — spraw cywilnych.

Wież szlachecka Mysłki w Wielkim Xięstwie Poznańskim i tymże Departemencie, w powiecie Średzkim położona, oszacowana na 40,181 Tal. 19 sgr. 5 fen. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 3. Lipca 1851. przed południem o godzinie 9tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana.

Od dnia 15. bież. mies. sprzedawać się będzie w browarze kwarta piwa po 9 fen., a w szynkowni po 10 fenigów; beczka wynosi Talarów 2., srebrników 20.

Poznań, dnia 11. Grudnia 1850.

Henryk Stock. Batkowski. Borckert, Gumprecht Weiss. Jul. Reimann. Berwaldt. Stęszewski. Hugger. Robert Bischoff. Grundmann.

Świeże Holsztyńskie ostrzygi cotyłko odebrał

Gustaw Bielefeld w rynku Nr. 87.

Tylko co odebrałem nowy transport czarniej Rossyjskiej herbaty, *Pecco* zwaniej, w następnych cenach: 12., 16., 20. i 24 Zlt. pol., a zieloną Imperial po 8 i 12 Zlt., poleca

J. N. Pietrowski, Hotel à la ville de Rome.

W Bazarze w Poznaniu jest do wynajęcia od 1. Stycznia 1851 kram czyli sklep Nr. 75. poziomo, tudzież mieszkanie w entresolu.

O warunkach dowiedzieć się można u

Griesingiera.

Kurs giełdy Berlińskiej. Dnia 12. Grudnia 1850.	Sto- pa pCt	Na pr. kurant	
		papie- rami	gote- wizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna.....	5	104½	—
dito z roku 1850.....	4½	98½	98½
Oblig. długu skarbowego.....	3½	83½	83½
dito premii handlu morskiego...	—	120½	120½
dito Marchii Elektoralf i Nowej..	3½	—	—
dito miasta Berlina.....	5	101½	101
Listy zastawne Prus Zachodnich....	3½	—	87½
dito W. X. Poznańskiego..	4	—	99½
dito W. X. Pozn., nowe..	3½	—	89
dito Prus Wschodnich..	3½	—	—
dito Pomorskie.....	3½	—	94½
dito Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	94½
dito Śląskie.....	3½	—	—
Frydrychsdory.....	—	13½	13½
Inne monety złote po 5 tal.....	—	9½	9½
Drogi żelaznej Starogrod. Poznańskiej	3½	—	80